



Sygn. akt: WA 20/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Edward Matwijów

SSN Jerzy Steckiewicz

Protokolant : Anna Krawiec

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej ppłk. Mirosława Kawalca

w sprawie K. Ś. oskarżonego z art. 231 § 2 k.k. i in., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 4 października 2012 r. apelacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego z dnia 19 kwietnia 2012 r.,

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Mjr. K. Ś. został oskarżony o to, że :

„1) w dniu 22 kwietnia 2009r., będąc funkcjonariuszem publicznym- żołnierzem w czynnej służbie wojskowej na stanowisku Kierownika Składu Materiałowego /.../, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przekroczył swoje uprawnienia samowolnie używając wojskowego pojazdu mechanicznego i poświadczył nieprawdę w tym samym celu w ten sposób, iż wbrew pkt. 6.2 lit. 1 Rozkazu Organizacyjnego Nr Z-I Dowódcy Jednostki Wojskowej /.../ z dnia 2 stycznia 2009r. wydał zezwolenie dla siebie na odpłatny przejazd samochodem wojskowym marki „Star 944” bez uzyskania uprzednio pisemnej zgody dowódcy wyżej wymienionej jednostki wojskowej na przewóz celem przetransportowania z E. na jego prywatną działkę letniskową położoną w miejscowości B. przedmiotów w postaci łopaty z trzonkiem drewnianym, płyty pilśniowej, 2 m³ gałęzi drzewa lipy i sosny, kosiarki spalinowej, dwóch worków brezentowych z zawartością piasku, lodówki marki „Polar”, dwóch worków cementu, czterech rur metalowych, przy czym zgodę na wymieniony przejazd prywatny na trasie M. – B. – M. wydał wpisując jego trasę w przejazd służbowy na trasie E. – M. – O., zlecając wykonanie załadunku i rozładunku wymienionych rzeczy prywatnych w godzinach pracy przez podległych mu pracowników cywilnych wykonujących rzeczony transport służbowy oraz wyznaczył do przedmiotowego transportu wojskowego wyżej wymieniony samochód ciężarowy o ładowności nieproporcjonalnej do ilości, masy i objętości przewożonego zaopatrzenia wojskowego w postaci 60 kg konserwy tyrolskiej i jednego kartonu z zawartością technicznych środków materiałowych w celu umożliwienia mu wykonania transportu prywatnego z obciążeniem go kosztami przewozu na trasie M. – B. – M., jednocześnie poświadczając nieprawdę w nieewidencjonowanym liście przewozowym wskazując w nim, iż przedmiotowy przewóz dotyczy materiału drzewnego transportowanego do Wojskowej Administracji Koszar w M., w wyniku czego samowolnie użył wskazanego wyżej wojskowego pojazdu mechanicznego, działając jednocześnie na szkodę interesu majątkowego Jednostki Wojskowej stanowiącą koszt wykonanego nieodpłatnie transportu prywatnych rzeczy wyżej wymienionego oficera w kwocie 84,90 zł na trasie E. – M. skróconej z uwagi na przerwanie tego transportu czynnościami Placówki Żandarmerii Wojskowej w M.,

tj. o czyn z art. 231 § 2 kk w zb. z art. 362 § 1 kk w zb. z art. 271 § 3 kk

w zw. z art. 11 § 2 kk;

2) w dniu 23 kwietnia 2009r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc funkcjonariuszem publicznym - żołnierzem w czynnej służbie wojskowej na stanowisku Kierownika Składu Materiałowego, przekroczył swoje uprawnienia samowolnie używając wojskowego pojazdu mechanicznego w ten sposób, że działając jako Kierownik Składu Materiałowego wbrew obowiązkowi otrzymania pisemnej zgody Dowódcy Jednostki Wojskowej /.../ na zapotrzebowanie oraz odpłatne użycie wojskowego pojazdu mechanicznego do celów prywatnych zawartemu w pkt. 6.2 lit. 1 Rozkazu Organizacyjnego Nr.Z-1 Dowódcy Jednostki Wojskowej 1106 w Olsztynie z dnia 2 stycznia 2009r. wydał zezwolenie na odpłatny przejazd prywatny samochodem wojskowym marki „Star 200” z wykorzystaniem do załadunku i rozładunku jego rzeczy prywatnych w postaci łopaty z trzonkiem drewnianym, płyty pilśniowej koloru niebieskiego, 2 m³ gałęzi drzewa lipy i sosny, kosiarki spalinowej, dwóch worków brezentowych z zawartością piasku, lodówki marki „Polar”, dwóch worków cementu po 25 kg każdy, czterech rurek metalowych, zabezpieczonych w dniu 22 kwietnia 2009r. w Placówce Żandarmerii Wojskowej w M. przez podległych mu pracowników cywilnych w godzinach pracy oraz przewiezienia ich na swoją prywatną działkę letniskową w miejscowości B. równocześnie z wykonywanym transportem służbowym na trasie E. – M. – O. do znajdujących się w tych miejscowościach jednostek wojskowych, Batalionu Zmechanizowanego w M. oraz Jednostki Wojskowej w O., środków zaopatrzenia wymienionym samochodem ciężarowym o ładowności nieproporcjonalnej do ilości, masy i objętości przewożonego zaopatrzenia w postaci 60 kg konserwy tyrolskiej i jednego kartonu z zawartością technicznych środków materiałowych, umożliwiając sobie zarazem wykonanie rzeczonożego transportu prywatnego, w wyniku czego samowolnie użył wskazanego wyżej wojskowego pojazdu mechanicznego, działając jednocześnie na szkodę interesu majątkowego Jednostki Wojskowej w O. stanowiącą koszt wykonanego transportu prywatnych rzeczy wyżej wymienionego oficera w kwocie 12,44 zł na trasie M. – B. – M.,

tj. o czyn z art. 231 § 2 kk w zb. z art. 362 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk”.

Po przeprowadzeniu ponownego postępowania Wojskowy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2012 r. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu przestępstw.

Wyrok ten zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej i zarzucając:

„1.błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mających wpływ na jego treść poprzez naruszenie swobodnej oceny dowodów i ich dowolną interpretację, w następstwie czego doszło do wadliwej oceny materiału dowodowego i niewłaściwego wnioskowania o faktach, co doprowadziło do niesłusznego uznania, że mjr K. Ś. swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion przestępstw zarzucanych mu w akcie oskarżenia albowiem realizując w dniach 22 i 23 kwietnia 2009r. odpłatny, łączony przewóz swoich rzeczy prywatnych wraz z przedmiotami wyposażenia wojskowego, wojskowym pojazdem mechanicznym posiadał ustną zgodę dowódcy JW. O., podczas gdy prawidłowa analiza całości zebranego materiału dowodowego, a w szczególności fakt i okoliczności wypełnienia wręczonego kierowcy niezarejestrowanego listu przewozowego oraz treść pkt.5 rozkazu dziennego Nr. /.../ eliminująca odpłatny przejazd na trasie E.- M.- E. świadczą o tym, iż oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w konsekwencji z zamiarem bezpośrednim dopuścił się przestępstw określonych w art. 231 § 2 kk w zb. 362 §1 kk w zb. z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz w art. 231 § 2 kk w zb. z art. 362 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk ,

2.obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 271 § 3 kk poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż sygnowanie podpisem przez oskarżonego - funkcjonariusza publicznego treści dokumentu listu przewozowego wskazującego fałszywe miejsce docelowe transportu stanowiącego jego własność drewna w ilości 1, 1 tony. tj. WAK. M. nie było okolicznością mającą znaczenie prawne oraz nie stanowiło poświadczenia nieprawdy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podczas gdy w rzeczywistości opisane w pkt I aktu oskarżenia zachowanie oskarżonego stanowiło typowy przykład poświadczenia nieprawdy w dokumencie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej opisane w cytowanym przepisie kodeksu karnego”,

wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu.

Na rozprawie apelacyjnej prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej, podkreślając niedopełnienie przez oskarżonego formalności skutkującej brakiem pisemnej zgody przełożonego na wykorzystanie samochodu służbowego do przewozu prywatnych rzeczy, popierał zarzuty i wnioski apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Analiza sformułowanych w apelacji zarzutów pozwala na wywiedzenie dwóch kluczowych tez;

pierwszej, wskazującej na to, iż skarżący upatruje błędu w ustaleniach faktycznych, jako wyniku naruszenia przez sąd *a quo* zasady swobodnej oceny dowodów i ich dowolnej interpretacji, zaś błędem tym jest ustalenie, że oskarżony nie wyczerpał znamion przestępstw zarzucanych mu aktem oskarżenia, w szczególności zaś to, że posiadał ustną zgodę dowódcy na zrealizowanie przewozu łączonego. Prawidłowa zaś – zdaniem prokuratora – analiza materiału dowodowego, a w szczególności faktu i okoliczności wypełnienia niezarejestrowanego listu przewozowego oraz treść pkt. 5 rozkazu dziennego nr /.../ eliminująca odpłatny przejazd na trasie E. – M. – E. świadczą, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, ponieważ działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej; drugiej, wskazującej na to, iż autor apelacji w oparciu o tą samą okoliczność, tj. błędnych ustaleń faktycznych wynikających z oceny niezarejestrowanego listu przewozowego konstruuje zarzut obrazy prawa materialnego.

W efekcie ta sama okoliczność, czyli ocena listu przewozowego (wg skarżącego niewłaściwa) stanowić ma podstawę obu zarzutów sformułowanych w apelacji.

Taki zabieg musi być oceniany jako oczywiście bezzasadny, w rozpoznawanej sprawie bowiem nie da się jednocześnie skutecznie zakwestionować, w oparciu o tożsamą okoliczność, ustaleń faktycznych i ocen związanych z subsumcją tychże ustaleń pod określoną normą prawną.

Skoro więc, w rozpoznawanej sprawie, Sąd pierwszej instancji ustalił, że niezarejestrowany list przewozowy częściowo wypełniony przez oskarżonego, a częściowo przez inną nieustaloną osobę, opatrzony pieczęcią herbową jednostki i pieczęcią imienną oskarżonego oraz jego podpisem nie był dokumentem w rozumieniu art. 271 § 1 k.k., przeto nie mógł przypisać mjr. K. Ś. wypełnienia

znamion tego przepisu, czy też jego postaci kwalifikowanej, opisanej w art. 271 § 3 k.k. Próba obalenia takiego ustalenia byłaby możliwa przez formułowanie zarzutu naruszenia procedury w kierunku dokonania ustaleń zgodnych z zamierzeniami oskarżyciela, a nie w drodze zarzutu obrazy prawa materialnego, który musi być wynikiem wnioskowania opartego na niekwestionowanych ustaleniach faktycznych.

Wracając zaś do zarzutu pierwszej apelacji - błędu w ustaleniach faktycznych, przypomnieć należy, że wynika z niego jednoznacznie, iż błędem sądu *a quo* było ustalenie, iż oskarżony posiadał ustną zgodę Dowódcy JW O. na realizację przewozu swoich rzeczy prywatnych wraz z przedmiotami wyposażenia wojskowego. Dowodem zaś mającym wskazywać, że było inaczej jest niezarejestrowany list przewozowy i treść pkt. 5 rozkazu dziennego.

Nie wdając się w polemikę co do treści rozkazu i niezarejestrowanego listu przewozowego, gdyż nie mają one żadnego przełożenia na kwestionowane ustalenia, poza sporem w rozpoznawanej sprawie pozostaje fakt udzielenia zgody przez Dowódcę JW O. – uprawnionego do decydowania w tym przedmiocie. Tym samym użycie wojskowego pojazdu mechanicznego przez mjr. Ś. nie było samowolne. Dla bytu tego ustalenia nie ma znaczenia czy dopełnił on wymogów formalnych, czy wybrał właściwy względem gabarytów przewozu wojskowego samochód, czy załadunek i rozładunek przedmiotów prywatnych oskarżonego powiązany był z wykorzystaniem podległych mu żołnierzy i pracowników, czy drewno, które przewoził pochodziło z legalnego źródła, czy list przewozowy był potrzebny czy nie.

Ustalenie to broni się dowodem z zeznań udzielającego zgody dowódcy, który – co oczywiste z psychologicznego punktu widzenia – nieco asekuracyjnie, ale potwierdza wyjaśnienia oskarżonego, że zgody takiej udzielił. Tak więc dla obalenia prawidłowości tego ustalenia sądu *a quo* konieczne byłoby wykazanie, że owej zgody dowódca nie udzielił. Dodatkowo za trafnością takiego ustalenia przemawia fakt umieszczenia przez oskarżonego w rozkazie Nr Z-77 z dnia 21 kwietnia 2009 r. zapisu następującej treści: „Na podstawie zapotrzebowania na przejazd odpłatny zezwalam na przejazd po trasie M. – B. – M. celem przewozu materiałów. Kierownik Obsługi technicznej wystawić fakturę po wyliczeniu faktycznie przejechanych kilometrów” (k.41).

Z opisanych powodów Sąd Najwyższy uznał zarzuty apelacji za oczywiście bezzasadne, nie uwzględnił bowiem prób przekształcenia ich, czy tłumaczenia

powodów ich sformułowania w uzasadnieniu apelacji, a to z powodu unormowania zawartego w art. 434 § 1, a w szczególności w zd. II k.p.k. Przepis ten precyzuje warunki, których zaistnienie daje uprawnienie sądowi odwoławczemu do orzekania na niekorzyść oskarżonego. Wprost więc przepis ten jest adresowany do sądu. Pośrednio jednak jego adresatami są również podmioty kwalifikowane, w tym oskarżyciel publiczny. Wymienione bowiem w tym przepisie warunki pozwalają sądowi, w wypadku ich zaistnienia, na orzekanie na niekorzyść oskarżonego, natomiast dla wywodzącego środek zaskarżenia podmiotu kwalifikowanego stanowią warunki *sine qua non* ewentualnej skuteczności tego środka (składanego oczywiście na niekorzyść oskarżonego).

Zdaniem Sądu Najwyższego orzekającego w rozpoznawanej sprawie, uchybienia podniesione w środku odwoławczym pochodzącym od podmiotu kwalifikowanego to uchybienia wskazane w jego zarzucie. Wszystkie inne, dodatkowe tezy dowodzone w uzasadnieniu takiego środka, wykraczające poza literalne brzmienie zarzutu nie muszą, a nawet nie mogą być przedmiotem analizy sądu odwoławczego. Ich uwzględnienie godziłoby bowiem w jeden z filarów procesu karnego – zasadę *reformationis in peius*.

Wprawdzie m. in. w postanowieniu z dnia 22 września 2003 r. Sąd Najwyższy wskazał, że na podstawie art. 118 § 1 i 2 k.p.k. organ procesowy ocenia także rzeczywisty zakres zaskarżenia i treść zarzutu (II KK 105/03, OSNKW z 2003, z. 9-10, poz. 88), ale stanowisko to nie ma zastosowania przy ocenie środka zaskarżenia pochodzącego od podmiotu kwalifikowanego, składanego na niekorzyść oskarżonego, z uwagi na bardzo rygorystyczne brzmienie art. 434 § 1 k.p.k., który wolę zaskarżenia w szerszym zakresie nakazuje wyrazić w precyzyjnie sformułowanym zarzucie, przez wskazanie konkretnego uchybienia, nie zaś w jego uzasadnieniu.

Skoro wykazano, że uchybienia podniesione w zarzutach apelacji zgodnie z ich literalnym brzmieniem w oczywisty sposób nie miały miejsca, przeto mające je uzasadniać w szerszym ujęciu okoliczności podniesione w uzasadnieniu skargi nie mogą być przedmiotem analizy z przyczyn już omówionych.

Na zakończenie odnieść się należy do zakresu zaskarżenia wskazanego w apelacji prokuratora. Otóż wyraził on wolę zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji w całości. Wola ta nie przekłada się jednak na dalszą treść tego środka odwoławczego, chyba że zarzut opisany w punkcie 1. dotyczy obu czynów

zarzucanych oskarżonemu (świadczyć o tym może wskazanie dat czynów zarzucanych). Jeśliby tak przyjąć, ocena tego zarzutu w odniesieniu do czynu opisanego w punkcie 2. aktu oskarżenia musi być jeszcze bardziej radykalna, ponieważ w zarzucie tym nie wskazano żadnego uchybienia, które odnosiłoby się do tego czynu, czynu jawiącego się wręcz groteskowo z uwagi na niebudzącą wątpliwości okoliczność przekazania oskarżonemu przez funkcjonariuszy Żandarmerii Wojskowej informacji o ustaleniu, iż transport prywatnych przedmiotów tego oficera jest legalny i postępowanie w tym przedmiocie zostanie „umorzone przed wszczęciem”, konieczne jest więc rychłe zabranie tych przedmiotów z depozytu Żandarmerii Wojskowej.

Wykonanie tego zalecenia przez mjr. K. Ś. przy wykorzystaniu pojazdu wojskowego spowodowało postawienie go w stan oskarżenia w sposób opisany w punkcie 2. aktu oskarżenia.

Brak wskazania jakiegokolwiek uchybienia tego czynu tyczącego w apelacji prokuratora nakazuje i w tej części apelację uznać za oczywiście bezzasadną, ponieważ o sytuacji związanej z postępowaniem prowadzonym przez Żandarmerię Wojskową i koniecznością ponowienia transportu wojskowego i odebrania przedmiotów prywatnych oskarżonego z depozytu informowany był na bieżąco Dowódca JW w O. – uprawniony do wyrażania zgody na wykorzystanie pojazdu służbowego co celów prywatnych.

Z przytoczonych powodów orzeczono jak na wstępie.